

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIĄŃSKIE

ISSN 1643-9104

NR 8, SIERPIEŃ 2016

wiadomości



**Posterunek
Policji**

**Atrakcyjne
wakacje**

**Tajwańczycy
w Kozach**

Gwiazdzisty zlot

W ramach 16. Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych, w parku dworskim przed Pałacem Czeczów w Kozach odbył się gwiazdzisty zlot. Zabytkowe samochody i motocykle pojawiły się 14 sierpnia. Mieszkańcy z bliska mogli obejrzeć pojazdy, którymi przed laty na co dzień poruszali się nasi dziadkowie i pradiadkowie. W tej części rajdu uczestnicy wzięli udział w konkursie elegancji, zwiedzili Pałac Czeczów. Spore wrażenie wywarły samochody wyprodukowane

na początku XX wieku. W kolejnym numerze Koziańskich Wiadomości zaprezentujemy fotogalerię z tego wydarzenia.

(red)



foto: arch. DK



60 lat KGW w Kozach

W galerii Domu Kultury można obejrzeć wystawę zorganizowaną z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia Koła Gospodyń Wiejskich w Kozach. Archiwalne zdjęcia, zdobywane przez KGW puchary i nagrody, koronki, ręcznie wyszywane serwety zobaczyć można w godzinach pracy placówki. Wystawa czynna będzie do 16 września. Zapraszamy do zwiedzania!

(dk)

Światła działają

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku rozpoczęto przebudowę drogi krajowej DK-52 w Kozach Gajach. Od północnej strony powstał nowy chodnik dla pieszych łączący ulicę Wiosenną i Łukową. Wybudowano dwie nowe zatoki autobusowe. Najważniejszym elementem prowadzonej inwestycji była jednak budowa sygnalizacji świetlnej i dodatkowego oświetlenia przejścia dla pieszych przy kościele. Na przełomie lipca i sierpnia sygnalizatory zostały podłączone do sieci elektrycznej. – *Ulica jest bardzo ruchliwa, dlatego światła w tym miejscu to świetne rozwiązanie* – mówi jeden z okolicznych mieszkańców. W najbliższym czasie, prowadząca inwestycje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach, Oddział Pszczyna zamierza jeszcze wymienić nawierzchnię asfaltową na remontowanym odcinku drogi.

(MS)



foto: MS

Wiaty przystankowe

W połowie lipca zakończono montaż sześciu zakupionych w tym roku wiat przystankowych. Urząd Gminy Kozy serdecznie dziękuje mieszkańcom ul. Kęckiej za nieodpłatne przekazanie części swoich działek do dyspozycji podróżnych. Przypomnijmy, że w ramach inwestycji na drodze powiatowej, powstały również nowe zatoki autobusowe.

(UG)



foto: arch. UG

Posterunek Policji w Kozach

W połowie 2017 roku powstanie w Kozach posterunek Policji. Deklarację o współpracy pomiędzy Komendą Wojewódzką Policji w Katowicach a Gminą Kozy w sprawie utworzenia posterunku w Kozach podpisali w Pałacu Czeczów 15 lipca zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach insp. Piotr Kucia i wójt Gminy Kozy Krzysztof Fiałkowski. W uroczystości uczestniczyli:

komendant miejski Policji w Bielsku-Białej insp. Dariusz Matusiak, komendant komisariatu Policji w Kobiernicach komisarz Jacek Śliwka, przedstawiciele Urzędu Gminy Kozy oraz radni gminni.

Partnerzy zadeklarowali wolę długofalowej współpracy mającą na celu zapewnienie bezpieczeństwa publicznego w naszej gminie.

(UG)



Wójt gminy Kozy Krzysztof Fiałkowski i zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach Piotr Kucia prezentują podpisane porozumienie

foto: MN

Piękna wieś województwa śląskiego

Gmina Kozy wystartowała w konkursie organizowanym przez Zarząd Województwa Śląskiego na najpiękniejszą wieś. Konkurs obejmuje pięć kategorii, w trzech z nich bierzemy udział, są to: Najpiękniejsza Wieś, Najlepsze Przedsięwzięcie Odnowy Wsi (wskazano remont i modernizację pałacu wraz z zabytkowym parkiem) i Najpiękniejsza Zagroda Wiejska. Komisja konkursowa odwiedziła naszą miejscowość 9 sierpnia. Wyniki konkursu poznamy pod koniec października br.

(red)



Komisja konkursowa odwiedziła m.in. gospodarstwo Stefana Haczka

foto: Mateusz Stwora

Wakacyjne kadry

Ciekawą propozycję dla miłośników fotografii po raz kolejny już przygotowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie – Koło w Kozach. Konkurs „Kadry z wakacyjnych podróży 2016 roku” to zaproszenie dla osób, które podczas swoich wakacyjnych wojaży lubią fotografować. – *Widzimy, jak ludzie podróżują, jakie miejsca odwiedzają. Zdjęcia przedstawiają nam też ulubione miejsca naszych globtrotterów, oni sami dzielą się z nami swoimi wrażeniami. Pozytywnych emocji nie brakuje* – mówią przedstawiciele PTT - Koła Kozy.

Nadsyłane na konkurs prace mogą przedstawiać m.in. interesujące zdarzenie zaobserwowane w podróży, krajobraz lub miejsce ciekawe dla autora. Co warto podkreślić, każdy z uczestników nadesłać może trzy propozycje. – *Ważnym jest, by do zdjęć załączyć imię i nazwisko, telefon kontaktowy oraz e-mail* – podkreślają organizatorzy. Dodatkową kategorią, która po raz pierwszy pojawiła się w ubiegłorocznej odsłonie konkursu, jest zdjęcie wykonane w miejscu wyjazdu z herbem Kóz. – *Mówimy oczywiście o fizycznej obecności na zdjęciu. Nie można wspomagać się programami graficznymi. Herb można wydrukować np. w formacie A-4 z naszej strony internetowej www.kozy.ptt.org.pl* – precyzują przedstawiciele PTT - Koła Kozy.

Przed rokiem nadesłano 92 zdjęcia, na zainteresowanie organizatorzy liczą również w tegorocznej odsłonie. Co warto podkreślić, konkurs skierowany jest do mieszkańców Kóz i uczniów koziańskich szkół. Fotografie przysyłać można do 23 września br. na adres mailowy: kadryzwakacji@wp.pl. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się 6 października br. w sali koncertowej Pałacu Czeczów w Kozach. (MS)

Twoje marzenie o pracy stanie się realne

Spółdzielnia Socjalna „Kino Marzenie” w Kozach oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach zapraszają osoby bezrobotne z ustalonym III profilem pomocy i niepełnosprawne. Głównym celem naszych działań jest wzrost poziomu aktywności społeczno-zawodowej mieszkańców i mieszkanki Gminy Kozy. W ramach projektu będzie możliwość wzięcia udziału w różnego rodzaju warsztatach, kursach zawodowych oraz uzyskanie zatrudnienia. Dla niepełnosprawnych oferowana jest pomoc asystenta osoby niepełnosprawnej.

Osoby chcące wziąć udział w projekcie zapraszamy do złożenia ankiety zgłoszeniowej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kozach, ul. Szkolna 1, pokój 21.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej projektu: www.kinomarzenie.eu

Program RODZINA 500+

Zakończył się I etap realizacji programu 500+, który rozpoczął się 1 kwietnia 2016 r. Osoby, które złożyły wniosek do 1 lipca br. włącznie otrzymały świadczenia z wyrównaniem od 1 kwietnia 2016 r. Pozostali, którzy złożą wniosek po 1 lipca 2016 r. otrzymają świadczenia od miesiąca złożenia wniosku.

Od 1 kwietnia do 1 sierpnia złożono 953 wnioski, w tym w formie papierowej 755, a w formie elektronicznej 198. Wydano 914 decyzji, w tym przyznających prawo do świadczenia wychowawczego 901.

Wyplacono świadczenia w kwocie 2 525 348 zł, z czego:

- w kwietniu 78 500 zł
- w maju 696 500 zł
- w czerwcu 966 166 zł
- w lipcu 784 182 zł

W czerwcu złożono 21 wniosków. Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach przekazał 15 wniosków do rozpatrzenia marszałkowi województwa, a 3 innym gminom.

(gops)



Uwaga mieszkańcy

W pierwszym dniu sierpnia Gmina Kozy zawarła umowę na konserwację oświetlenia ulicznego na terenie gminy, w ramach której Tauron Dystrybucja S.A. zobowiązał się m.in. do bieżącego i terminowego usuwania usterek oświetlenia ulicznego. Mieszkańcy, którzy zauważą niesprawne punkty świetlne proszeni są o zgłaszanie usterek drogą e-mailową na adresy: m.piznal@kozy.pl, ug@kozy.pl, lub telefonicznie pod nr 33 829 86 64, nr 33 829 86 50.



Wójt Krzysztof Fiałkowski

Rozpoczęła się budowa przedszkola integracyjnego przy ul. Akacjowej. Jak długo potrwa?

– Wykonawca robót niezwłocznie po podpisaniu umowy 20 lipca przejął teren budowy. Rozpoczął od przygotowania zaplecza, to jest postawienia niezbędnych pomieszczeń biurowych i socjalnych oraz ogrodzenia całego terenu. Usunięto wierzchnią warstwę ziemi, która została sprzymowana i będzie zagospodarowana wokół przedszkola. Trwają prace przy budowie zbiornika przeciwpożarowego. Planowany termin zakończenia budowy ustalono na 30 maja 2018 roku. W ramach całej inwestycji powstaną też nowe miejsca parkingowe, a ulica zyska nową nawierzchnię. Dzieci rozpoczną zajęcia dydaktyczne 1 września 2018 roku.

Wykonawcą robót jest Bielskie Przed-



Pierwsze podłoża pod fundamenty nowego przedszkola zostały już przygotowane

foto: MS

siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które zostało wybrane w przetargu nieograniczonym. Chcę podkreślić, że budowa tego przedszkola jest największą inwestycją kubaturową w historii koziańskiego samorządu.

W lipcu w naszej gminie wystąpiły problemy z odbiorem odpadów suchych. Jaka była przyczyna?

– Rzeczywiście, dwa dni z rzędu odpady nie były odbierane. Przyczyną było

o bieżących sprawach w Gminie Kozy

Pytania do wójta



foto: UG

uszkodzenie linii sortowniczej Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych spowodowane pożarem, który 21 lipca wybuchł w ZGO w Bielsku-Białej. Z tego powodu zawieszono aż do odwołania przyjęcia odpadów surowcowych. Gmina musiała więc szybko znaleźć awaryjne wyjście. Wysłaliśmy zapytania do pięciu instalacji zastępczych, z czego chęć współpracy wyraziła tylko jedna, w Oświęcimiu, inne niestety nie posiadały wystarczających mocy przerobowych. Przeanalizowaliśmy koszty transportu

odpadów suchych do wspomnianej instalacji oraz koszty ich zagospodarowania. W tym samym czasie firma „SANIT-TRANS” Sp. z o.o., która świadczy na terenie gminy Kozy usługę transportu odpadów komunalnych, zaproponowała zagospodarowanie odpadów surowcowych pochodzących z naszej miejscowości w swojej instalacji w Czechowicach-Dziedzicach. Musieliśmy więc wybrać jeden z wariantów, tym bardziej, że zaleganie odpadów suchych zaczęło być uciążliwe. Chcąc szybko rozwiązać problem i bio-

rać pod uwagę koszty w obu instalacjach, 27 lipca zdecydowaliśmy o transporcie odpadów surowcowych do Czechowicz-Dziedzic. Od tego dnia zbiórka odbywa się już zgodnie z harmonogramem. Dodatkowo, w sobotę (30 lipca) zorganizowano zbiórkę zalegających od dnia awarii ZGO odpadów suchych.

Chcę podkreślić, że w zaistniałych, trudnych okolicznościach, staraliśmy się reagować jak najszybciej, lecz nie pochopnie, podejmując jak najlepszą dla nas wszystkich decyzję, która nie wpływałaby negatywnie na system gospodarowania odpadami komunalnymi w Gminie Kozy.

Czy w okresie letnim remontuje się drogi gminne?

– Tak, prowadzimy prace związane z częściowym remontem dróg na Osiedlu Północ, w Gajach, na ulicy Wieżowej, Nadbrzeżnej, na bocznych drogach od ul. Przecznej. Odnowiono oznakowanie poziome dróg. Pracownicy gospodarczy Urzędu Gminy Kozy uzupełniają pobocza dróg korą asfaltową pozyskaną z frezowania nawierzchni ulicy Beskidzkiej w rejonie ulic: Chmielowej, Pod Grapą, Południowej, Zdrojowej, Macierzanki, Wieżowej. Kora asfaltowa została również wykorzystana na naprawę ul. Jaskółczej pomiędzy ulicą Spokojną i Gajową.

(red)

Kozy pożegnały Kardynała Macharskiego

2 sierpnia br. zmarł Kardynał Franciszek Macharski, wykładowca teologii pastoralnej, rektor krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego, metropolita krakowski.

Swoją posługę duszpasterską rozpoczął w Kozach. W latach 1950-1956 był wikariuszem parafii świętych Szymona i Judy Tadeusza. Jest znany i pamiętany przez ludzi, którzy przystępowali do komunii i byli przez niego katechizowani – przyznaje ks. Kazimierz Grela, proboszcz parafii Szymona i Judy Tadeusza w Kozach. – Ks. Kard. Macharski zostawił tutaj największy prezent, czyli obraz „Jezu, ufam Tobie”, który wisi w naszym kościele. To był największy dar, jaki zostawił w parafii – podkreśla ks. Grela.*

Z inicjatywy Księdza Kardynała Macharskiego w Małych Kozach powstała też parafia pw. Najświętszej Rodziny.

*Decyzję odnośnie powstania parafii podejmuje zawsze ordynariusz diecezji. A wtedy ordynariuszem w Krakowie był śp. Ks. Kardynał Macharski. To On po rozeznaniu terenu i sytuacji był łaskaw podjąć decyzje, by powstała tu parafia. Dla dobra ludzi, którzy mieli bardzo daleko do kościoła z Małych Kóz i części Lipnika, tzw. Wróblowic. To właśnie śp. Ks. Kard. Macharski wydał te dyspozycje i posłał mnie tutaj, by tworzyć parafię – przypomina. Ks. Walenty Brynczka, proboszcz parafii pw. Najświętszej Rodziny w Kozach Małych.**

W uroczystościach pogrzebowych na

Wawelu wzięli udział mieszkańcy Kóz, dla których Ksiądz Kardynał był bliskim i ważnym kapłanem. Odszedł człowiek ogromnej mądrości, skromności. Jest to wielka strata dla naszego kraju, dla polskiego kościoła. Niech odpoczywa w pokoju.

(UG)

*wypowiedzi księży koziańskich parafii przedrukowano z portalu: naszemiasto.Bielsko-Biala



Kardynał Franciszek Macharski w Kozach (drugi z prawej 1950-1956)

Blog po angielsku

Na stronie internetowej Gminnej Biblioteki Publicznej zamieściliśmy blog w języku angielskim. Zapraszamy wszystkich, którzy uczą się języka do szlifowania swoich umiejętności z wykorzystaniem tego narzędzia. Zachęcamy do czytania i tłumaczenia na język polski artykułów zamieszczanych przez bibliotekę, ale przede wszystkim do pisania krótkich tekstów (np. kilku zdań) w języku angielskim na różne tematy. Mogą to być informacje o ulubionych formach spędzania czasu wolnego, o wrażeniach z podróży, o smacznych potrawach, o przeczytanych książkach, obejrzanych filmach, czy zwykłe relacje z dnia codziennego.

Można podpisać się imieniem i nazwiskiem, można używać też inicjałów lub pseudonimów. Przed publikacją w Internecie, deklarujemy pomoc w poprawianiu ewentualnych błędów.

Prosimy o przesyłanie tekstów na adres e-mail: angielski@gbpkozy.pl wraz z imienną zgodą na bezpłatną publikację tekstów na stronie internetowej biblioteki.

Mamy nadzieję, że taka propozycja spodoba się Państwu i pomoże w nauce języka, ale też stanie się ciekawą formą internetowej rozmowy.

(gbp)



Nowe możliwości Ziemi Bielskiej

Wkraczając w nowy okres finansowania Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Bielska przygotowała Strategię Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność na lata 2016-2023. Głównym założeniem Strategii jest wskazanie kierunku rozwoju regionu i efektu jaki chcemy osiągnąć przy pomocy konkretnych środków pozyskanych z UE w tym właśnie celu.

Masz pomysł – uzyskaj dotację

W ramach realizacji Strategii będziemy prowadzić nabory wniosków na podejmowanie i rozwój działalności gospodarczej (w zakresie turystyki i usług czasu wolnego, produktów i usług lokalnych, odnawialnych źródeł energii i ochrony środowiska, usług społecznych, innowacyjności), budowę lub przebudowę ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, wspieranie współpracy między przedsiębiorcami, promowanie obszaru objętego LGD, wzmocnienie kapitału społecznego oraz zachowanie dziedzictwa lokalnego.

Co mamy do zaoferowania?

Jeśli jesteś osobą fizyczną, osobą prawną, jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (np. stowarzyszeniem zwykłym) z terenu objętego Strategią – możesz ubiegać się o dofinansowanie. Będzie ono

przyznawane na dwa sposoby, w zależności od tego czego dotyczy twój projekt. Jeśli planujesz założenie firmy to otrzymasz dokładnie 50 tys. zł i wypłacimy to w dwóch ratach. Jeśli twój projekt jest związany z rozwojem firmy lub którymkolwiek z pozostałych wymienionych działań, możesz otrzymać do 300 tys. zł przy czym nie jest to premia a zwrot poniesionych kosztów (w zależności do którego sektora należysz to zwrot wyniesie od 63,63 % do 95 % kosztów - szczegóły znajdziesz na naszej stronie internetowej).

Oprócz tego będziemy prowadzić nabory na tzw. projekty grantowe czyli niewielkie operacje których wartość mieści się między 5 a 50 tys. zł (dofinansowanie w wysokości 95% kosztów). Projekty grantowe przewidzieliśmy głównie dla organizacji pozarządowych z obszaru objętego Strategią.

Jeśli planujesz złożyć do nas swój projekt, pamiętaj, że musi wpisywać się w założenia Strategii i osiągnąć minimum punktowe w ocenie wg lokalnych kryteriów naboru. Możesz wziąć udział w spotkaniach informacyjnych organizowanych przez nas w każdej z gmin i szkoleniach z zakresu przygotowania wniosku projektowego – śledź naszą stronę internetową lub stronę swojej gminy, tam pojawią się informacje o terminach i rejestracji.

Kiedy mogę złożyć mój wniosek?

Pierwsze nabory wniosków przewidziane są na

jesień 2016 r.

Gdzie znaleźć więcej informacji?

Strategia Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność, informacje na temat spotkań oraz dokumenty związane z naborami znajdują się na stronie internetowej Stowarzyszenia. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Stowarzyszenia. Zapraszamy do kontaktu!

Materiał opracowany przez:

Lokalną Grupę Działania Ziemia Bielska,
ul. Piastowska 40, 43-300 Bielsko-Biała
Tel/fax. 033 8136964,
e-mail: projekty@ziemiabielska.pl,
www.ziemiabielska.pl.



fot. MS

Dofinansowanie otrzymać można m.in. na działania związane z turystyką i spędzaniem czasu wolnego.

Relacja z XVII Sesji Rady Gminy Kozy:

14 lipca 2016 r. na XVII sesji Rady Gminy Kozy przyjęto 15 następujących uchwał:

- 1) przyjęcia i ogłoszenia jednolitych tekstów następujących uchwał:
 - Nr XVIII/129/12 Rady Gminy Kozy z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie podziału Gminy Kozy na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu;
 - Nr XIX/135/12 Rady Gminy Kozy z dnia 3 sierpnia 2012 r. w sprawie podziału Gminy Kozy na obwody głosowania i ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych;
 - Nr XXXIX/262/14 Rady Gminy Kozy z dnia 6 lutego 2014 r. w sprawie ustalenia opłat za świadczenie w przedszkolu prowadzonym przez Gminę Kozy;
 - Nr XXXIX/263/14 Rady Gminy Kozy z dnia 6 lutego 2014 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminnej Biblioteki Publicznej w Kozach;
 - Nr IV/19/15 Rady Gminy Kozy z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawek opłaty za pojemnik o określonej pojemności;
- 2) zmiany uchwały Nr XII/96/15 Rady Gminy Kozy z dnia 17 grudnia 2015 r. w sprawie opłaty targowej – zmiana przedmiotowej uchwały dotyczy wyznaczenia nowego inkasenta opłaty targowej;
- 3) Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kozy – zmiana regulaminu miała na celu dostosowanie jego zapisów do wymogów znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach;
- 4) określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – zmiana miała na celu dostosowanie zapisów do wymogów znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach;
- 5) określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – zmiana miała na celu dostosowanie zapisów uchwały do wymogów znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach;
- 6) wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej – sprzedaż działek ma na celu poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych;
- 7) wyrażenia zgody na sprzedaż udziałów w nieruchomości gruntowej – przedmiotem sprzedaży są udziały Gminy Kozy wynoszące odpowiednio 2/12 części w nieruchomości niezabudowanej, położonej w Siennej, gmina Lipowa;
- 8) apelu do Prezesa Rady Ministrów dotyczącego przyspieszenia działań prowadzących do rozpoczęcia budowy drogi S-52 (Beskidzka Droga Integracyjna);
- 9) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2016-2030;
- 10) zmiany uchwały Nr XII/100/15 Rady Gminy Kozy z dnia 17 grudnia 2015 r. Uchwała Budżetowa na 2016 rok Gminy Kozy;
- 11) udzielenia przez Gminę Kozy pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu w ramach prowadzonych inwestycji – udziela się z budżetu gminy pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu w formie dotacji celowej w wysokości 29.950 zł na sporządzenie dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej 4484A ul. Przecznia w Kozach”.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad znajdują się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy www.bip.kozy.pl, oraz na tablicy ogłoszeń w holu Urzędu Gminy.

(UG)

Beskidzkie Towarzystwo Cyklistów

zaprasza do udziału

W 41. BIELSKIM RODZINNYM RAJDZIE ROWEROWYM

pod patronatem
Prezydenta Miasta Bielska-Białej



Rajd odbędzie się 18 września

Program

9.00	ROZPOCZĘCIE RAJDU – wywiady z gośćmi i uczestnikami
9.30	START RAJDU – Plac Ratuszowy w Bielsku-Białej
9.30-11.30	I ETAP (ok. 18 km)
11.30-13.00	PÓŁMETEK w KOZACH na stadionie LKS Orzeł Kozy <ul style="list-style-type: none"> - przeprowadzenie konkurencji sprawnościowych - weryfikacja uczestników konkurencji regulaminowych
13.00-14.30	II ETAP (ok. 15 km)
14.30-16.30	FINAŁ – piknik na terenie parku Rosta w Komorowicach Krakowskich <ul style="list-style-type: none"> - ciepły posiłek - rozstrzygnięcie konkurencji regulaminowych - rozstrzygnięcie konkursu „Dokończ zdanie....” - rozdanie nagród - zakończenie rajdu

Zapisy na rajd:

- w dniach 12-17 września w biurze Beskidzkiego Towarzystwa Cyklistów w Bielsku-Białej (ul. Krasińskiego 5a) od 9.00 do 16.00
- w dniu rajdu w godzinach 8.30 – 9.30 na Placu Ratuszowym w Bielsku-Białej
- od 1 września przez Internet (regulamin na stronie www.btcbb.pl)

Ale wieś!

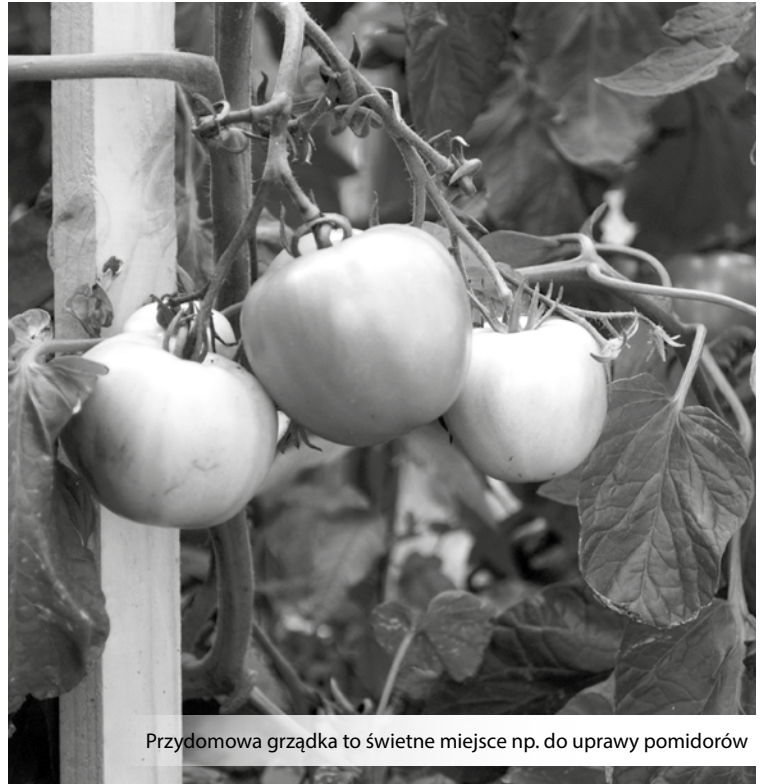
W ofercie pewnej zachodniej sieci restauracji pojawił się kiedyś nowy rodzaj hamburgera. Żeby, mówiąc kolokwialnie, „nie robić reklamy”, pozwolę sobie na drobny błąd w pisowni i nazwę go „wieśmak”. Wieśmak, w odróżnieniu od innych „maków”, od dol-

przedmieścia, przez długi czas nie doceniałam ich dobrodziejstw: uciekałam o poranku, a wieczorem (po szkole, obiedzie u babci, wycieczce u koleżanki, syntetycznym wieśmaku, angielskim) wracałam do domu, gdzie zaszywałam się albo z książką albo przed kompu-

i błota pod stopami, powiewu świeżego powietrza we włosach, smaku jedzenia wychodowanego we własnym ogródku i odgłosów zwierząt, zaczynają uciekać w życie oparte na przeintelektualizowaniu wszystkiego, co ich otacza i nadawaniu wartości rzeczom, któ-



Ciekawym pomysłem na spędzenie wolnego czasu są wycieczki do lasu



Przydomowa grządka to świetne miejsce np. do uprawy pomidorów

nej warstwy syntetycznej bulki aż po górną wypełniony był zieleniną i pomidorami. Pewnego razu, wracając z koleżanką ze szkoły, oświadczyłam, że idę na wieśmaka, na co koleżanka odszczekała „sama jesteś wieśmak”. Co prawda mieszkaliśmy wtedy jeszcze w mieście, ale – z tego, co pamiętam – spora ilość obelg w czasach mojej szkoły podstawowej oscylowała właśnie wokół wsi. „Ty to chyba ze wsi jesteś”, „ale wiocha”, „ty wieśniaku”, mówił każdy do każdego i z byle powodu. Założyć do szkoły kalosze to było towarzyskie samobójstwo (no bo „wieś”), ubrać niemodną bluzkę – też „wieś”, użyć słowa spoza dopuszczalnego wśród tak zwanej „młodszej młodzieży” slangu: „wieś”, czytać czasopiśmo inne niż kolorowe głupoty o gwiazdach muzyki: „wieś”, posiadać hobby inne niż jedzenie słonecznika na trzepaku: „wieś”. Nic więc dziwnego, że – chociaż w głębi duszy lubiłam kalosze, niemodne bluzki i słowa spoza slangu, a lupać słonecznika nie znosiłam – do wsi byłam nieco uprzedzona. Dlatego też kiedy rzeczywiście przeprowadziłam się na

terem. Na zewnątrz trawa za bardzo laskotała, las za bardzo szumiał, owady za bardzo gryzły, krowy śmierdziały. Czasem trzeba nam terapii szokowej w postaci wyrwania się ze swojego środowiska, aby nabrać perspektywy: to, czego nie widzimy we własnym społeczeństwie, łatwo zauważamy w innym. Tak było i ze mną. Pojechałam na studia i się zaczęło. Nagle miasto objawiło mi się jako głośnia i brudna betonowa dżungla, wypełniona ludźmi albo do bólu nijakimi, albo do bólu pretensjonalnymi (czyli w praktyce także nijakimi). Zaczęłam tęsknić za tymi wszystkimi aspektami wsi, które wcześniej mnie odpychały. Trawa przyjemnie gładziła skórę, las pięknie śpiewał, owady beztrudnie bzyczały, a krowy pachniały cudnie. Przeprowadziłam się więc na wieś i na wsi mieszkam do dzisiaj. Choć były to różne wsie, położone w pobliżu różnych miast, to wszystkie one (zarówno wsie jak i miasta), miały pewne wspólne mianowniki. To, czego brakuje w miastach na całym świecie to prostota. Ludzie oderwani od dotyku trawy

re wartości nie mają. Jest taka powszechna opinia, że ludność wiejska ma problem z alkoholem. A przecież to miasta od piątku do niedzieli wypełnione są odurzona używkami młodzieżą, a na co dzień różnego rodzaju błędzącymi jegomościami o mętnych spojrzaniach i pracoholikami, którzy stres redukują szklaneczką (albo pięcioma) mocnego trunku. Niestety, wiele czynników zarówno kulturowych, jak i ekonomicznych, sprawiło, że dzisiejsza polska wieś coraz bardziej przypomina miasto: więcej w niej małych firm niż krow i kóz. Szkoda, bo mieszkamy przecież właśnie w Kozach, które – jakby nie było – uważane są za największą pod względem liczby ludności wieś w Polsce. Może więc dobrze byłoby, wbrew drobnym trudnościom, aby każdy kto ma taką możliwość, sprawił sobie kury albo krowę, a młodzież rozważyła przyszłość tutaj, na wsi, zamiast w mieście? Może dobrze byłoby, aby każdy dumny był z tego, że jest „wieśmakiem”?

Aleksandra Radlak

Kozi Raj

Koziańscy posłowie

W latach 1889-1897 w koziańskim dworze mieszkało dwóch deputowanych do najwyższych władz państwowych — Stanisław Klucki i jego zięć, Herman Czecz de Lindenwald. Obaj panowie kilkakrotnie zasiadali w austro-węgierskim parlamencie, czyli Radzie Państwa w Wiedniu. W tym czasie o wewnętrznych sprawach Galicji decydował też Sejm Krajowy we Lwowie. Ówczesna austro-węgierska ordynacja wyborcza pozwalała obywatelom Galicji na wybór swoich przedstawicieli do parlamentu i Sejmu Krajowego w oparciu o okręgi geograficzne jak i status majątkowy. Poszczególne stany obywateli, tzw. kurie, obejmowały przedstawicieli przemysłowców, ziemian, mieszczan, włościan.

W 1882 roku poseł Władysław Heller von Haltenburg z Polanki koło Skawiny (stryj późniejszego gen. Józefa Hallera) zrzekł się mandatu poselskiego, który sprawował od 1877 roku. Był reprezentantem ziemian z okręgu Wadowice-Biała-Żywiec-Myslenice. Początkiem października 1882 roku zjazd szlachty z tego okręgu wybrał Stanisława Kluckiego na nowego przedstawiciela do parlamentu. Podczas prawyborów o mandat ubiegał się jeszcze Karol hrabia Bobrowski z Andrychowa. Po przemówieniu Kluckiego na zjeździe hrabia Bobrowski cofnął swoją kandydaturę oświadczając, że poglądy Kluckiego dają dostateczną rękojmię, iż *interes kraju godnie będzie popartym i powaga powiatów nie skompromituje się swym wyborem*. Głosy wyborców padły też jednomyślnie na p. Kluckiego – podał krakowski dziennik „Czas”. Klucki prezentował konserwatywne poglądy galicyjskich ziemian – polskich patriotów, którzy stali murem za „Jaśnie Nam Panującym” Cesarzem. W działalności parlamentarnej, która trwała trzy kadencje (1882, 1885, 1891), angażował się w kwestie podatkowe oraz sprawy wojskowości. W 1897 roku jego reelekcja nie powiodła się. W tym samym roku zmarł. W latach 1882-1889 sprawował również mandat do Sejmu Krajowego we Lwowie z okręgu Kęty-Biała-Oświęcim. Młodszy brat Stanisława Kluckiego – dr Sobiesław (Sobieslaus) Klucki (1835-1916) – cieszyński adwokat, wyznawał znacząco odmienne poglądy. Zasiadał w ławach Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie, gdzie reprezentował interesy narodowe Niemców na Śląsku Cieszyńskim.

Herman Czecz de Lindenwald swoją karierę parlamentarną rozpoczął w 1889 roku. Zgromadzenie włościan (przedstawicielei gmin, najczęściej wójtów) wybrało go posłem do Rady Państwa z kurii gmin wiejskich w miejsce ustę-

pującego Floriana Ziemalkowskiego, byłego ministra ds. Galicji. Swoją kadencję sprawował przez dwie kadencje aż do 1897 roku. Wtedy to chłopcy z okolic Białej i Żywca wybrali swojego reprezentanta, Jana Zabudę, rolnika z Jawiszowic. Czecz de Lindenwald zachował jednak miejsce w parlamencie, zyskując przychylność szlachty. W 1897 i 1901 roku ziemianie powierzyli mu mandat z kurii większej własności ziemskiej. Czecz angażował się w sprawy rolnictwa, pomagał w walce z pomorem bydła i innymi chorobami zwierząt, interesowały go kwestie szkolnictwa i ochrona polskich interesów narodowych. W 1889 roku wydał drukiem „Sprawozdanie z czynności poselskiej złożone wyborcom z mniejszej własności ziemskiej powiatów Biała i Żywiec...”, w którym informował o swojej pracy parlamentarnej. 1 grudnia 1899 roku podczas burzliwej dyskusji w Radzie Państwa dotyczącej objęcia subwencją rządową Gimnazjum Polskiego w Cieszynie, poparł wniosek swego przeciwnika, działacza ludowego Jana Kubika z Janowic i odpiął zarzuty niemieckiego posła Leonarda Demla von Elswehr z Cieszyna. W rok przed śmiercią, w 1903 roku, ze względu na stan zdrowia zrzekł się mandatu, który przejął prof. Michał Bobrzyński. Starszy brat Hermana, Karol Czecz de Lindenwald

Stanisław Klucki i Herman Czecz de Lindenwald – ilustracja z albumu pamiątkowego członków Koła Polskiego w Wiedniu (1892 r.).

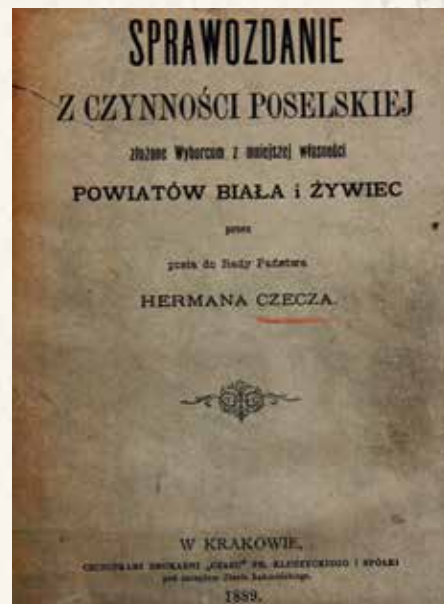


Siedziba Rady Państwa w Wiedniu.

(1852-1910) z Biechanowa przez trzy kadencje posłował do Sejmu Krajowego we Lwowie.

(Bartłomiej Jurzak)

Źródła: relacje i artykuły z czasopism: „Gazeta Handlowa”, „Czas”, „Gazeta Rolnicza”, książka J. Buszko „Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918”.



Strona tytułowa sprawozdania posła Czecha wydanego drukiem w 1889 roku.

Summer Vacation

Wakacje pełne wrażeń

Pierwszy, wakacyjny tydzień lipca sześćnaścioro dzieci w wieku od 5 do 10 lat spędziło w bibliotece. Każdy dzień przynosił nowe niespodzianki. Były gry i zabawy z użyciem chusty animacyjnej, piłek, kręgli i liny oraz wesołe harce w parku. W pracowni plastycznej powstały oryginalne dzieła, portrety cieni, kartonowy namiot, domek dla lalek, samochód, sklep, gąsienice z pudełek po jajkach. Pracownia teatralna stała się miejscem ćwiczeń pozwalających rozciągnąć wszystkie mięśnie oraz zabaw z grami planszowymi i szachami.

Dzieci ambitnie przyswoiły sobie też kilka słówek i zwrotów w języku angielskim, a przerwy pomiędzy zabawami spędzały przy wspólnym posiłku. Po tygodniu wakacji w bibliotece maluchy zabrały ze sobą pamiątki, które własnoręcznie wykonały. Były to ich zdjęcia w strojach ludowych przyklejone do zrobionych z tektury ramek oraz dużych rozmiarów księżycy, które wypchały papierowymi kulkami.

Dziękujemy dzieciom za wspólnie spędzony czas i zapraszamy na zajęcia biblioteczne w trakcie roku szkolnego.

(gbp)



foto: arch. GBP



Wakacje w Domu Kultury

Mali amatorzy przygód spędzili drugi tydzień lipca na zajęciach w Domu Kultury. Wykonali między innymi książeczki z własnymi przewodnikami po miejscach, które bliskie są ich sercom. Znalazły się w nich: centrum Kóz (z Pałacem Czeczów, parkiem dworskim i Domem Kultury), ulubione place zabaw, jak i te najbardziej osobiste i najważniejsze – własne domy. Wesola paczka I turnusu zwiędziła także Inwald i jego atrakcje – od kompleksu edukacyjno-rozrywkowego do warowni z jej „średniowiecznym” parkiem. Ostatniego dnia zajęć Dom Kultury odwiedzili wyjątkowi goście – Marian Cholerek i Henryk Pollak. Zaprosili oni wszystkie dzieciaki w podróż po cudownej krainie filmów animowanych.

W ramach „Wakacji z Domem Kultury” zorganizowano też kilkudniowe warsztaty teatralne, które postawiły na kreatywność i zapewniły dzieciom świetną zabawę oraz pomogły wykreować nowe idee i oryginalne koncepcje. Odbyły się też warsztaty wokalne, podczas których rozśpiewana grupa, przy okazji zabawy z piosenkami, poprawiała swoją dykcję, uczyła się pracy z mikrofonem oraz ruchu scenicznego. Zaproszono także dzieci spragnione historyczno-rycerskich przygód. Podczas przeprowadzonych warsztatów najmłodszy poznawali etos i obyczaje średniowiecznych wojów. Przed nami jeszcze jeden turnus zajęć wakacyjnych - warsztaty dożynkowe, podczas których uczestnicy zapoznają się z tradycyjnym rolnictwem oraz współczesnym żniwowaniem. Pełni wrażeń po obfitującym w atrakcje wakacyjnym tygodniu w Domu Kultury, dziękujemy wszystkim za udział!

(dk)



foto: arch. DK



Na sportowo w Kołobrzegu

Końcówkę lipca i początek sierpnia siatkarki i piłkarze z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kozach spędzili na organizowanym co roku obozie sportowym.

Tym razem grupa młodych sportowców wraz z opiekunami zawitała do Szkoły Podstawowej nr 6 im. Janusza Korczaka w Kołobrzegu. Siatkarki i piłkarze wykorzystali wakacyjny czas na przygotowania do zbliżających się rozgrywek ligowych. Mieli również okazję do zmierzenia się w meczach sparingowych z wymagającymi przeciwnikami – dziewczyny z drużyną UKS Źródło z Katowic, a chłopcy z FCSM Kołobrzeg.



Pobyty nadmorski wykorzystano też na zwiedzenie starego miasta, latarni morskiej i molo. W przedostatnim dniu obozu sportowego, koziarze wspólnie kibicowali lokalnej drużynie Kotwicy Kołobrzeg w II-ligowym meczu piłkarskim z GKS Bełchatów. Dziesięciodniowe zgrupowanie minęło bardzo szybko, sportowcy wrócili z niego do Kóz zmęczeni treningami, ale za to bogatsi w cenne doświadczenia sportowe i obozowe wspomnienia.

(Błażej Hałat/red)



Orzeł będzie waleczny i ambitny

Po zakończeniu poprzedniego sezonu zapadła decyzja o zatrudnieniu w Kozach nowego szkoleniowca. Wybór padł na doskonale znanego w regionie Dariusza Kubicę, który powrócił tym samym na ławkę trenerską LKS Orzeł. Na wstępie piłkarskich rozgrywek w sezonie 2016/2017 rozmawiamy z doświadczonym trenerem o założeniach i celach jego pracy w Kozach.

Redakcja: Sentymentalny powrót trenera do Kóz?

Dariusz Kubica: – Przegadaliśmy z prezesem klubu wiele godzin o koncepcji spokojnej budowy nowego zespołu i uznaliśmy, że warto taką współpracę podjąć. Trenerem jest się zawsze i nie ma dla mnie znaczenia, że Orzeł gra na poziomie klasy B. W ostatnim okresie prowadziłem choćby amatorski zespół Piekarni Rąba, czy drużynę funkcjonującą przy jednej z bielskich parafii. Jest tu fajny klub z tradycjami, przyjazny klimat i wyzwanie, któremu razem postanowiliśmy sprostać. Czy to sentymentalny powrót? Uznałem, że to właściwy moment. Sam trochę zmieniłem podejście do pewnych spraw, natomiast w dzisiejszym futbolu potwierdzają się tendencje, na które przed laty zwracałem uwagę. Ważna jest wydolność, wybieganie, ale także taktyka i technika indywidualna. Wiem, że zespołowi mogą przekazać sporo wartościowych wskazówek.

Red.: Jak upłynął okres przygotowawczy w Orle Kozy?

D.K.: – Przyznam szczerze, że dosyć burzliwie. Podczas letnich sparingów i treningów frekwencja nie była najlepsza. To zawsze bardzo utrudnia pracę, bo pewne założenia ciężko jest realizować wedle planu. Dziwię się, że z Kóz

tak wielu chłopaków odeszło na przestrzeni ostatnich lat. Gdy pracowałem tu kilka lat temu miejscowych zawodników nie brakowało, dziś spotykam ich nawet w barwach okolicznych klubów. Przez lata przywykło się jednak do sytuacji, że z różnymi przeciwnościami losu trzeba sobie radzić. Jest nas mało, trenujemy w okrojonym składzie, ale przecież piłka nożna łączy ludzi. Za to ją kochamy. W Kozach coś przestało właściwie funkcjonować, ale naszym zadaniem jest zrobić wszystko, by ten stan się zmienił.

Red.: Za wami oficjalne spotkanie Pucharu Polski. Mimo prowadzenia w meczu nie udało się pokonać rywala z Rybarzowic?

D.K.: – Chcieliśmy podejść profesjonalnie do tego meczu, ale po części z przyczyn organizacyjnych byliśmy przetrzebieni kadrowo. Do spotkania z Iskrą Rybarzowice przystąpiliśmy w 12-osobowym składzie, a już na początku meczu jeden zawodnik doznał kontuzji. Strzeliliśmy jako pierwsi gola, realizowaliśmy dobrze nasze założenia, ale niestety zabrakło nam sił i skończyło się porażką 1:4. Ktoś wymyślił kiedyś nieprzypadkowo, że kadra drużyny piłkarskiej liczyć powinna 18 zawodników. Inaczej ciężko myśleć o pozytywnych wynikach. Letni okres cechuje się dodatkowo tym, że jest wyjątkowo krótki i trudno wykonać na szybko pracę treningową z widocznymi efektami.

Red.: A pozytywy?

D.K.: – Mam energię i zapał, żeby tu w Kozach pracować. Czasami trzeba zrobić krok do tyłu, by później pójść do przodu. Są w klubie zawodnicy, którzy potrafią i chcą się poświęcić. Dostrzegam w tym jakieś piękno sportu, coś wartościowego. Bo mimo różnych przeciwno-

ści nie poddajemy się. Bywało tak w innych klubach, że tworzyło się coś z niczego. Oczywiście, chciałbym mieć 20 zawodników do dyspozycji i wybierać z nich meczową kadrę, ale do obec-



Dariusz Kubica

foto: SportoweBeskidy.pl



foto: LKS Orzeł

nych warunków też trzeba się dostosować. Na znaczący progres zawsze potrzeba czasu, ten działa na naszą korzyść. Jestem o tym przekonany.

Red.: Pana oczekiwania na rozgrywki w klasie B?

D.K.: – Zrobimy wszystko, żeby kolejne mecze wygrywać i nie jest to tylko jakiś banał. Po to wychodzi się na boisko, aby walczyć i starać się z całych sił. Takie będą nasze założenia. Trzeba dać z siebie „maksę” za każdym razem. Walki i motywacji nam nie zabraknie. Wyciągnę z zawodników tyle, ile będzie się dało. Kiedyś Tomek Frankowski opowiadał, że gdy grał w lidze angielskiej to nawet po przegranych spotkaniach kibice dziękowali zespołowi. Gdy dawali z siebie wszystko, potrafią to docenić. Orzeł również będzie waleczny i ambitny. Okres zimowy to szansa, by solidnie popracować nad wieloma elementami i wzmocnić się kadrowo. Tymczasem zamierzamy ugrać w lidze to, co się będzie dało.

Rozmawiał: Marcin Nikiel

Terminarz meczów seniorów LKS Orzeł Kozy w rundzie jesiennej sezonu 2016/2017:

- 13 sierpnia – Zamek Grodziec (wyjazd, g. 17)
- 20 sierpnia – Groń Bujaków (dom, g. 16)
- 28 sierpnia – LKS Ligota (wyjazd, g. 17)
- 3 września – Sokół Heczmarowice (dom, g. 16)
- 10 września – Słowian Łodygowice (wyjazd, g. 16)
- 18 września – Czarni II Jaworze (wyjazd, g. 11)
- 24 września – Sokół Zabrzeg (dom, g. 16)
- 2 października – Żar Międzybrodzie Bialskie (wyjazd, g. 15)
- 8 października – GLKS II Wilkowice (dom, g. 15)
- 22 października – Rekord II Bielsko-Biała (dom, g. 15)
- 29 października – Halny Kalna (wyjazd, g. 15)
- 5 listopada – Rotuz Bronów (dom, g. 14)

Liga w siódmej edycji

Trwają zapisy zespołów zainteresowanych udziałem w kolejnej edycji Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej w Kozach. Zmagania w siódmej edycji mają rozpocząć się we wrześniu tego roku na obiektach Centrum Sportowo-Widowiskowego w Kozach. Organizatorzy zapowiadają nową, atrakcyjną formułę rywalizacji amatorskich drużyn piłkarskich, począwszy od turnieju jesiennego. Tytułu bronili będzie zespół Są Lepsi. Chęć udziału w lidze można zgłaszać pod adresem e-mail: pgren@op.pl lub numerem telefonu: 509-820-731. (RA)

Nabór już trwa

W Ludowym Klubie Sportowym Orzeł Kozy rozpoczął się nabór do nowych sekcji. Od września uruchomione zostaną zajęcia lekkoatletyczne oraz szachowe dla dzieci i młodzieży.

Dzięki wsparciu gminy zawodnicy Orła otrzymają nowy sprzęt sportowy. Młodzi piłkarze mają już do dyspozycji piłki, identyczne z tymi, które podczas Euro 2016 używała nasza drużyna. Stopniowo klub zaopatruje się też w przyrządy niezbędne do prowadzenia profesjonalnego lekkoatletycznego szkolenia – kulę, oszczepy, płotki, wykonuje również prace na terenie użytkowanych obiektów, montując m.in. siatki na boisku piłkarskim. Wraz z nowym rokiem szkolnym w LKS Orzeł rozpocznie się funkcjonowanie sekcji lekkoatletycznej i szachowej, udział w nich będzie nieodpłatny. – *Mamy już pierwszych chętnych. Zapraszamy do naszego klubu, w którym będzie można pożytecznie i aktywnie spędzić czas* – mówi prezes Orła Mariusz Polakowski.

Zajęcia sekcji szachowej dla uczniów szkół podstawowych będą odbywały się w koziańskiej Dwójce. Dla zainteresowanych gimnazjalistów i licealistów szachowe nauki pod okiem instruktora ruszą we wrześniu popołudniami w klubowym budynku. Treningi lekkoatletyczne w obiektach sportowych poprowadzi Beata Harat, znana z pracy z zawodnikami Hejnału Kęty.

Szczegóły dotyczące naboru można uzyskać pod numerem telefonu: 501-188-368 oraz adresem e-mail: lks.orzel.kozy@op.pl.



Lato kolarskich sukcesów



foto: Arch. Kross Racing Team

Trzy ważne starty zaliczył w ostatnich tygodniach kolarz górski z Kóz Bartłomiej Wawak. Po każdym z nich mógł cieszyć się z doskonałych efektów swojej jazdy.

Jeszcze w czerwcu kozianin w barwach zawodowej grupy Kross Racing Team udał się do Brna na czwartą edycję Pucharu Czech. O miejsce w ścisłej czołówce mocno obsadzonej stawki walczył do samego końca, ostatecznie nieznacznie lepsi okazali się dwaj kolarze czescy. Tydzień później Bartłomiej Wawak wysoką formę potwierdził w Wałbrzychu. Zawody w ramach Pucharu Polski rozpoczął skuteczną ucieczką od reszty konkurentów i choć niebawem doścignął go kolega z drużyny Fabian Giger, to kolarz z Kóz decydujące fragmenty trudnej trasy pojechał bezbłędnie. Wygrał z dużą przewagą ponad 3 minut.

W Gielnowie, w połowie lipca Wawak został mistrzem Polski MTB w kategorii elity. Drugiego w klasyfikacji czempionatu Maciej Jeziorskiego zdystansował o przeszło 2 minuty, potwierdzając miano najlepszego w kraju specjalisty w tej odmianie kolarstwa.

(M)

Pierwszy start lekkoatletów Orła

Michał Glos, Kacper Polakowski i Szymon Polakowski zapisali się jako pierwsi zawodnicy LKS Orzeł Kozy, którzy w barwach koziańskiego klubu wystartowali w zawodach pod egidą Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Podczas ogólnopolskiej rywalizacji na stadionie Sprintu w Wapienicy uzyskali swoje oficjalne życiowe rekordy.



foto: LKS Orzeł

Muzyczne drżenie serca

Kozianin Marcin Malarz — trębacz Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego w Warszawie (ORWP) opowiada o swojej miłości do muzyki.

Co sprawiło, że zacząłeś grać?

– Drżenie serca. Pojawia się ono do dziś w różnych chwilach związanych z muzyką. W podstawówce widziałem, jak orkiestra gra gdzieś pod kościołem. Nie wiedziałem wtedy jak oni grają, dobrze czy źle – natomiast siła ekspresji tej muzyki była porażająca. Miałem w domu kasyety zespołu Queen, słuchając ich muzyki nie powiedziałbym, że po prostu mi „się podobało” – to było wręcz przejęcie się tym. Poszedłem do koziańskiej orkiestry, tam otrzymałem instrument i salę do ćwiczeń. A potem zacząłem grać u wujka Józefa Nikla. Po gimnazjum poszedłem do szkoły muzycznej.

- Kiedy i jak to się stało, że dostałeś propozycję etatu w wojsku?

– Pierwsze myśli o wojsku pojawiły się jeszcze w gimnazjum. Opcja Wojskowego Liceum Muzycznego w Gdańsku okazała się niemożliwa, bo szkołę rozwiązano. Poszedłem więc do Liceum Muzycznego w Bielsku-Białej. Po maturze pojechałem na przesłuchanie do Orkiestry Reprezentacyjnej WP. Wszystko było w porządku, ale kazali mi przyjechać ponownie dopiero za pół roku, gdyż wtedy zaczynało się szkolenie. Jednak nie pojechałem drugi raz. Zrezygnowałem, ponieważ byłem jeszcze młody i za bardzo przywiązany do Kóz. Myślę, że strach przed Warszawą też zrobił swoje. Zacząłem grać na weselach z koziańskim zespołem DESPERADO. Na 4. roku studiów dowiedziałem się, że znów szukają trębaczy do wojska, więc ponownie wybrałem się na przesłuchanie. Ekscytowałem się tym wydarzeniem, zabrałem kolegów jazzmanów i zagraliśmy z bandem kilka standardów jazzowych. I znowu powiedzieli mi: „przyjdź za 3 miesiące!”. Ale tym razem nie odpuściłem – pojechałem znów i ostatecznie mnie przyjęli.

- I przesłuchania wystarczyły? Czy musiałeś zdawać jakieś egzaminy? Czy miałeś obowiązkowe szkolenie wojskowe?

– Pierwszy egzamin odbył się w WKU w Bielsku-Białej. Były to m.in. testy na koordynację – najwykleszy sprawdzian, który muszą przejść np. zawodowi kierowcy. Później WKU wysłało mnie do Krakowa na testy zdrowotne. Następnie ustalono kolejne egzaminy, ponownie muzyczne i egzamin ze sprawności fizycznej. Po kilku latach objadania się na weselach nie było łatwo, ale dałem rady. I wreszcie dostałem się na 7-miesięczny

kurs w Szkole Podoficerskiej Wojsk Łądowych w Poznaniu. Na początku byłem porażony tymi ciągłymi krzykami. „Kocili” nas – jak to w wojsku. Byłem na nich wtedy zły. Zrozumiałem jednak, że chodzi o dyscyplinę. Podkreśla to spoistość wojska. W czasie wojny wszyscy mają wykonywać rozkazy, nie ma dyskusji.

- A co po szkoleniu? Od razu było pewne, że trafisz do jednostki w Warszawie?

– Tak, choć miałem wybór. Jeszcze przed „unitarką” zapytali mnie, czy chciałbym pójść do orkiestry w Bydgoszczy lub w Szczecinie. Wybrałem jednak Warszawę, mimo iż wiedziałem, że będzie tam znacznie więcej grania. Ale po pierwsze zawsze to troszkę bliżej domu, a po drugie jest to Orkiestra Reprezentacyjna – wiesz – prestiż jednak trochę cieszy. Po szkoleniu od razu ze stopniem kaprała trafiłem do ORWP.

- Jak wygląda normalny dzień w pracy? Codziennie gracie, macie warty?

– Są trębacze i werbliści, którzy codziennie obsługują uroczystości m.in. zmianę warty przed Pałacem Prezydenckim czy składanie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Są to tzw. „trytowcy” – nazwa pochodzi od rytmu wykonywanego wtedy przez werblistów (czyli „tryt”). Inni trębacze zasilają skład Orkiestry na różnego rodzaju graniach. My – młodzi, jesteśmy posyłani zarówno tu i tu, po to, by nabrać doświadczenia. Mamy normalny etat – 8 godzin dziennie. Jeżeli nie ma grania, to są próby lub czas na samokształcenie (w tym musztra, ćwiczenie na instrumencie, siłownia).

- Jakim wydarzeniom towarzyszycie?

– Gramy na wszystkich ważnych uroczystościach zagranicznych związanych z Polską, np. w Katyniu, Casamassimie, pod Monte Cassino i w wielu innych miejscach. W naszym kraju witamy ważnych gości, takich jak prezydenci, premierzy czy niedawno papież. Oczywiście naszym obowiązkiem jest także oprawa muzyczna świąt narodowych i ważnych rocznic. Jako trębacz, już bez orkiestry, grałem podczas szczytu NATO i w uroczystościach w Katyniu i Smoleńsku.

- Myślałeś kiedyś, że będziesz na szczycie NATO?

– No jeszcze parę lat temu oczywiście, że nie (śmiech). Ale kiedy już dostałem się do wojska, to wiedziałem, że czekają mnie imprezy tego pokroju. Tak jak wspominałem – młodzi trębacze delegowani są do grania bardzo często, by mogli nabrać doświadczenia. A co do samego wydarzenia – dużo stresu! Na szczęście wszystko poszło dobrze.

- Jaką anegdotą z życia żołnierza-muzyka?

– Na przykład związana ze szczytem NATO. W wojsku mocno przywiązuje się uwagę do ubioru. Mamy specjalny wzór wiązania, a nawet zakładania krawatu. Buty pastujemy watą, bardzo dokładnie. Wszystko musi być precyzyjne. A mnie 20 minut przed główną konferencją, gdzie miałem odegrać utwór „Last Post” dla żołnierzy poległych w walkach, odpadł guzik z marynarki. Tragedia. Niby nic takiego, ale to jest w wojsku niedopuszczalne. Zwłaszcza na uroczystości takiej rangi! Drżały mi ręce... Na szczęście noszę w pokrowcu na trąbkę igłę z nićmi i zdążyłem przyszyć guzik. Dowódca zachował się z klasą, uspokajał mnie zamiast zrobić awanturę. Bardzo mi to pomogło.

- Jesteś zadowolony? Spełniasz się muzycznie?

– Tak, ale brakuje mi trochę jazzu. W Warszawie mam wystarczająco dużo czasu na ćwiczenie, a przecież nie muszę całymi dniami ćwiczyć „Hasła Wojska Polskiego”. Lubię „mundurowy” repertuar, ale mimo wszystko wolę jazz. Chciałbym kiedyś, tworząc muzykę, wywołać u kogoś takie drżenie serca, o którym ci wspominałem i które sprawiło, że jestem, gdzie jestem.

- Jesteś świeżo upieczonym magistrem. Jak wspominasz studia?

–Bardzo dobrze, Katowice rządzą. Nic nie mam do Krakowa, gdzie też studiowałem, ale to w Katowicach znalazłem nauczyciela, który stał się moim mistrzem. Mowa o Piotrze Wojtasiku – wielkim miłośniku muzyki i tytanie pracy.

- Tęsknisz za Kozami? W sumie stosunkowo często tu bywasz.

– Tęsknię, ale fakt – bywam tu często. W Warszawie dużo pracujemy w weekendy, więc mam sporo nadgodzin. Dzięki temu mogę przyjeżdżać do domu na dłużej.

- Za mundurem panny sznurem... Prawda?

– Może tak... nie wiem (śmiech). Wszyscy o tym mówią. Niektórzy nawet przed tym przestrzegają. W wojsku jest sporo rozwodników. Może właśnie przez to głupie przysłowie? A czemu kobietom podobają się żołnierze? Może chodzi o tę dyscyplinę? Może poczucie bezpieczeństwa? Albo po prostu dlatego, że jesteśmy przystojni (śmiech).

- Słowo na koniec?

– Wszystko ma swoją kolej. Pokora i brak lenistwa prowadzą do sukcesu. Mam cichą nadzieję, że ten wywiad pomoże paru młodszym ludziom i zmobilizuje ich do pracy.

- Dziękuję za rozmowę.

(Tomasz Kinecki)

Warsztaty dożynkowe 2016

Do 7 września Dom Kultury przyjmuje zapisy na warsztaty dożynkowe, które odbędą się w sobotę, 10 września, w przeddzień dożynek gminnych. W trakcie warsztatów powstaną wieńce dożynkowe, elementy dekoracyjne oraz zostaną wypieczone tradycyjne kołaczki.

Program warsztatów:

07:00	Przygotowanie ciasta i formowanie kołaczy
10:00	Wypiek kołaczy
13:00	Wyplatanie wieńca, przygotowanie stroików oraz inne działania plastyczne
16:00	Omówienie scenariusza ceremonii dożynkowej
17:00	Przygotowanie dekoracji w plenerze

Serdecznie zapraszamy panie z Koła Gospodyń Wiejskich, harcerzy oraz wszystkich mieszkańców, którzy chcą uczestniczyć w naszym corocznym, lokalnym święcie.

**DOŻYNKI
GMINY KOZY
2016**

park dworski w Kozach
11 września

10:00 - Formowanie korowodu dożynkowego (ul. Szkolna)
10:30 - wymarsz **korowodu dożynkowego**
(trasa: ul. Szkolna - ul. Przecznia - ul. Krakowska - rondo - ul. Kościelna - pl. ks. Kochaja)
11:00 - **Msza Święta Dożynkowa** (kościół pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach)
12:30 - **Ceremonia dożynkowa** (przekazanie chleba z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca "Kozianie")
13:15 - **"Koncert na kosę i orkiestrę dętą"** - Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Kóz
13:45 - ogłoszenie wyników **Konkursu dla pojazdów uczestniczących w korowodzie dożynkowym**
14:00 - koncert **Zespołu Regionalnego "Echo"** z Hecznarowic
14:30 - rozpoczęcie **konkursu rzutu kostką słomy**
15:15 - **"Rafanie Inu"** - zespół **"Skalniok"** z Zubrzycy Górnej
15:45 - kabaret **"Nasza paczka"**
16:30 - koncert zespołu **"Skalniok"** z Zubrzycy Górnej
17:00 - rozpoczęcie **konkursu młócenia cepem**
17:40 - **"Cepy i bębenki"** - popis uczestników warsztatów perkusyjnych **"Walimy w kocioł"**
18:00-24:00 - zabawa taneczna z zespołem **"Dravox"**

Atrakcje towarzyszące:
stoiska tematyczne, zabawy dla dzieci, pokazy, ciuchcia beskidzka.

Organizacja:



Dom Kultury w Kozach



Gmina Kozły

Współpraca:



oplatki.pl



Gospodarstwo Rolnicze Bartłomiej Sztafa

Walenty Frazek

Gospodarstwo Rodzinne: kwaciarnia Maria Haczek, ogrodnictwo Wejchlich Haczek,

Gospodarstwo ekologiczne Stefan i Szymon Haczek

Gospodarstwo Ogrodnicze Joanna i Paweł Kobzińkiewicz

Gospodarstwo Ogrodnicze "Stętyński"

Gospodarstwo Rolnicze Jolita i Stanisław Jara

Koło Gospodyń Wiejskich w Kozach

Dechalinca Straż Pożarna w Kozach

Wolontariusze z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kozach

Zuchy i Harcerze kozarscy (z pomocą imi: sklepy - "Twardzi", "Paulinka", "AS",

"DOM", "Gallus", piekarnie - w Kozach i Halczowie oraz Cukiernia "Jedynka"

Rodzinna pasja

Państwo Lucyna i Kazimierz Duźniakowie zostali starostami tegorocznych dożynek, które odbędą się w niedzielę, 11 września. Małżeństwo prowadzi na co dzień firmę BRATEK, znaną nie tylko w Kozach, ale i w wielu innych miejscowościach. Ich gospodarstwo zajmuje 28 hektarów, w tym 3 hektary szkółek. Zamiłowanie do ziemi w rodzinie państwa Duźniaków przekazywane jest z pokolenia na pokolenie. – *Gospodarstwo prowadzili moi dziadkowie. W moim przypadku wpieryw było technikum ogrodnicze, które ukończyłem w 1979 roku. Wtedy też oddałem pierwszą produkcję róż do Spółdzielni Ogrodniczej w Kozach. Następnie były studia pedagogiczne w Krakowie, na których poznałem swoją żonę* – mówi Kazimierz Duźniak. Pani Lucyna pochodzi z Zubrzyicy Górnej na Orawie, ale po ukończeniu nauki razem z mężem przeniósł się do Kóz. W 1990 roku razem utworzyli własną działalność gospodarczą. Początkowo małżonkowie równocześnie pracowali w bielskim Zespole Szkół Ekonomicznych, a po kilku latach w pełni poświęcili się firmie. Pani Lucyna dbała o wychowanie trzech synów i prowadzenie domu, pan Kazimierz sukcesywnie rozwijał działalność biznesową. Obecnie firma BRATEK zaopatruje sklepy, centra i hurtownie ogrodnicze, swoje produkty eksportuje także do wielu krajów świata. Firmę państwa Duźniaków chętnie odwiedzają mieszkańcy Kóz. – *Produkujemy mieszanki traw, karmy dla zwierząt i ptaków. Konfekcjonujemy materiał siewny i paszowy, dystrybuujemy nasiona ogrodnicze i inne towary. W ofercie są duże rośliny gotowe do zasadzenia w ogrodach – żurawina, borówka, jagody. Nie brakuje również tui, iglaków i drzewek owocowych – wyciszają. Codzienna praca, choć ciężka i wymagająca, przynosi pani Lucynie i panu Kazimierzowi wiele radości. – W jednym dniu może padać deszcz i czekamy na poprawę aury. Ale nazajutrz możemy już spędzić w pracy 14 godzin – uśmiecha się starosta dożynekowy. – To jednak dla nas wielka pasja i zamiłowanie – dodaje. W firmie pracuje 17 osób, w tym trzech synów. Najstarszy z nich – Bartłomiej, zajmuje się marketingiem, finansami i handlem. Jakub odpowiada za produkcję szkółkarską, pomocny w codziennym pracach jest Szymon. – Zaangażowanie synów w prowadzenie firmy dodało mi przysłowiowego „wiatru w żagle”, dlatego nadal się rozwijamy. Świadomość, że w przyszłości – gdy my przejdziemy na emeryturę – firmę przejmą synowie, mobilizuje nas do intensywnej pra-*

cy. Nasz sukces to właśnie zaangażowanie całej rodziny, ale również wszystkich naszych pracowników – mówi pan Kazimierz. Właściciel czuwa nad całością. – A ja jestem sekretarką szefa – śmieje się pani Lucyna, która prowadzi dom, wspomaga codzienne prace firmy i integruje pracowników oraz klientów. – Funkcja starostów dożynekowych ogromnie nas nobilituje. Cieszymy się, że zostaliśmy wyróżnieni przez innych rolników, ogrodników i pszczelarzy. Będzie to dla nas wielkie przeżycie i duża odpowiedzialność

– podkreślają oboje. Niepokoją ich jedynie gwałtowne zjawiska atmosferyczne. – W ubiegłych latach pogoda potrafiła płatać figle, ale postaramy się, by było słonecznie – mówią z uśmiechem na ustach. – Bardzo podobały nam się poprzednie obchody, w których motywem przewodnim był miód i wyroby pszczelarskie. Postaramy się, by i tym razem pojawiły się produkty wyróżniające – kończą.

(Mateusz Stwora)



Lucyna i Kazimierz Duźniakowie



Ważnym elementem działalności firmy jest szkółkarstwo



Na 4 hektarach pola przy ulicy Dolnej zasiany został w tym roku owies

foto: MS

3MAM FORMĘ

rodzinne warsztaty ceramiki

Jeśli chcesz spróbować sił w odkrywaniu swoich talentów — które na pewno posiadasz — to nadarza się do tego znakomita okazja! Już po wakacjach w bibliotece rusza nowa edycja bezpłatnego kursu podstaw ceramiki i rzeźby. Warsztaty adresowane są szczególnie do rodziców i ich dzieci w wieku szkolnym i będą odbywać się co drugi poniedziałek miesiąca. Na pierwsze zajęcia zapraszamy 5 września (poniedziałek) o godz. 16.30 do pałacowej pracowni plastycznej. Zapisy przyjmowane są w bibliotece, decyduje kolejność zgłoszeń.

(gbp)



foto: GBP

Gminna Biblioteka Publiczna

propozycje spotkań dla uczestników indywidualnych

- dzierganie wśród książek** spotkania integracyjne przy robotkach ręcznych
6 i 20 września godz. 15
- misio w kącie** grupa zabawowa dla najmłodszych
8 i 22 września godz. 11
- 3mam formę** warsztaty ceramiki
5 i 19 września godz. 16.30
- do dzieła!** kółko plastyczne dla dzieci w wieku 6-10 lat
6 i 13 września godz. 13.30
- łamiemy bariery** kurs podstaw obsługi komputera dla seniorów
- izba historyczna** zwiedzanie z przewodnikiem w godzinach pracy biblioteki

www.gbkozy.pl
tel. 33 817 41 09

OD 3 WRZEŚNIA
BIBLIOTEKA CZYNNA
W KAŻDĄ SOBOTĘ W GODZ. 8-12

Gminna Biblioteka Publiczna

propozycje spotkań dla grup zorganizowanych

- maluch w bibliotece**
- biblioteczny detektyw**
- poznajemy siebie**
- powtórki z lekturki**
- wyprawy w przeszłość**

informacje

www.gbkozy.pl
tel. 33 817 41 09

Warsztaty teatralne dla dorosłych

Chcesz urozmaicić swoją codzienność o coś nowego, a przy tym poznać nowe osoby? Teatr Trzech (Paweł Sablik, Maksymilian Nowak, Michał Harat) oraz grupa teatralna MONOLOGI zapraszają wszystkie osoby dorosłe na bezpłatne warsztaty teatralne w Domu Kultury w Kozach. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 19 sierpnia (piątek) o godzinie 17.00 w Pałacu Czeczów. Pozostałe terminy zajęć ustalane będą na bieżąco z uczestnikami.

(Paweł Sablik)



foto: DK

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl
Gazeta dostępna na www.gbkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Krystyna Kusak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.
Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

MIĘDZYGMINNE WSPÓŁPRACOWNICZE CENTRUM KULTURY
KOZIANSKIE
wiadomości

Angielski dla wszystkich

Mimo iż rok szkolny dawno się skończył, uczestniczki kursu ANGIELSKI DLA WSZYSTKICH nie chciały rozstawać się z nami podczas wakacji. W nauce angielskiego, oprócz motywacji, najważniejszy jest bowiem stały kontakt z językiem. Toteż panie chętnie przychodziły na lekcje i powtarzały podstawowe zwroty. Na przykładzie m.in. zwierząt opisywały kolory i części ciała, przy okazji utrwalając przymiotniki oraz inne dotychczas poznane słownictwo. Posługując się mapą, ćwiczyły dojście do wybranego przez siebie miejsca. Wszystko po to, by doskonalić język i uzupełnić ewentualne braki.

(gpb)



foto: arch. GBP

Misiowy kącik

Te spotkania przyciągają. W czwartek, 28 lipca, pojawili się nowi uczestnicy. Po przeczytaniu wierszyka, policzeniu paluszków i upewnieniu się, że mamy ich po pięć w każdej ręczce, przeszliśmy do grupowej zabawy piłką i klockami oraz do tańca przy wyświetlanych na ekranie teledyskach dla najmłodszych. Pod koniec każde z dzieci otrzymało porcję gliny, aby z pomocą mam odbić w niej swoje stópki lub dłonie.

(gpb)



foto: arch. GBP

Propozycje Domu Kultury

Wakacje dobiegają końca, pora pomyśleć o zagospodarowaniu wolnego czasu w nowym roku szkolnym. Dom Kultury zapewnia, że każdy znajdzie w jego ofercie coś dla siebie.

Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie” zaprasza do swego grona zarówno starszych, jak i młodszych („Mali Kozianie”). Dorośli i dzieci mogą pomyśleć o tańcu towarzyskim (dla dorosłych – „Praktis”, a dla dzie-

ci „Koziczki”). Najmłodszych zapraszamy na zajęcia rytmiki połączonej z plastyką. Trochę starszym (dzieciom i młodzieży) proponujemy zajęcia teatralne, wokalne, historyczno-rycerskie, naukę gry na instrumentach dętych, która pomoże dołączyć do Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Starszą młodzież i dorosłych zachęcamy do wstąpienia do Chóru Domu Kultury w Kozach oraz do warsztatowej grupy literackiej „słowo.tok”.

Niezależnie od wieku można uczestniczyć w spotkaniach Klubu Miłośników Filmu i Fotografii oraz rozpocząć przygodę z decoupage’em.

Oczywiście to nie wszystko! Szczegółowy program zajęć w nowym sezonie udostępniemy na stronie www.domkultury.kozy.pl po 20 sierpnia. Informację można też uzyskać telefonicznie (33-817-42-32).

(dk)



foto: arch. DK

W nowym roku szkolnym Dom Kultury przygotował wiele atrakcji. Najmłodzi skorzystać będą mogli m.in. z oferty zespołu Mali Kozianie czy zajęć historyczno-recerskich.

Młodzi pielgrzymi



Światowe Dni Młodzieży dla grupy 51. Tajwańczyków rozpoczęły się w Kozach już 19 lipca. Niektóre rodziny, podobnie jak w całym kraju, zaprosiły do swoich domów młodych pielgrzymów, 21 z nich mieszkało w Kozach Gajach. Codziennie rano goście uczestniczyli we mszach świętych, a w ciągu dnia zwiedzali nasz rejon. Byli w obozie Auschwitz-Birkenau, jechali Pętlą Beskidzką, odwiedzili lokalne miejsca kultu religijnego, podziwiali atrakcje turystyczne Beskidów, wieczory spędzali z koziańskimi rodzinami. Sobotę przeznaczyli na zwiedzanie Kóz i Pałacu Czeczów. Ekspozyty Izby Historycznej pomogły im poznać nasze obyczaje i kulturę. Od gospodarzy gminy, wójta Krzysztofa Fiałkowskiego i przewodniczącej Rady Gminy Bożeny Sadlik otrzymali drobne upominki, które będą im przypominały pobyt w Polsce. Po sesji zdjęciowej w parku młodzi wraz z rodzinami, w których przebywali, duchowymi wyznaczonymi do opieki nad grupami i samorządowcami wyruszyli do kamieniołomu, gdzie wspólnie przygotowali duszunki. Ta lokalna potrawa i ciastka upieczone przez kozianki smakowały wszystkim wyśmienicie. Dzień zakończył się wędrowką pod koziańską Panienką i modlitwą. Niedzielę spędzili na spotkaniu diecezjalnym młodzieży pod Dębowcem. W poniedziałek rannem wyjechali do Krakowa. Pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie. Mimo niezajomości języka polskiego i różnic kulturowych pokazali, że najbardziej cenią rodzinę, z szacunkiem odnoszą się do starszych, potrafią docenić polską gościnność. Z rodzinami, w których przebywali nawiązali serdeczne relacje. Dzięki wymianie adresów e-mailowych kozianie przez kolejne dni mogli śledzić na facebooku dalszą pielgrzymkę goszczonych u siebie tajwańskich dziewcząt i chłopców.

(UG)